

Remont pałacu Pod Globusem

Akademia już pod dachem

ZAKOŃCZYŁ się remont dachu pałacu Pod Globusem. Był to najbardziej ryzykowny etap modernizacji siedziby Akademii Sztuki w Szczecinie. Wymiana więźby dachowej i pokrycia dachu rozpoczęła się prawie rok temu. Podczas remontu zachowano część zabytkowej więźby w części wschodniej, w pozostałych skrzydłach zastosowano nową.



Remont dachu Akademii Sztuki pochłonął 2 miliony złotych. Fot. Robert STACHNIK

NA potrzeby pracowni malar- skich, które znajdują się na strychu siedziby AS, zamontowano 89 okien

połaciowych. Był to najbardziej ryzykowny etap modernizacji pa- łacu Pod Globusem.

– Budynek był przez cały czas użytkowany przez studentów i wy- kładowców. Prace były trudne pod względem logistycznym. Najbar- dziej wymagające było zamon- towanie żurawia na dziedzińcu. Istniało też ryzyko złej pogody, ale zima była dla nas łaskawa, dlatego mogliśmy zakończyć ro- boty w terminie – mówi Jacek Gackowski z firmy Calbud.

– To kolejny krok do rewita- lizacji tego budynku oraz tej części miasta. Jest to inwestycja wielopłaszczyznowa, odnawiamy nie tylko gmach uczelni, ale sie- jemy też ziarno, którego plony w postaci biznesów kreatywnych tworzonych przez absolwentów będziemy zbierać za parę lat – mó- wi Olgierd Geblewicz, marszałek województwa.

Remont dachu kosztował 2 mln złotych. Modernizacja pałacu Pod Globusem potrwa do końca roku. Jest finansowana ze środków Re- gionalnego Programu Operacyjne- go. Wspiera ją także Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Urząd Marszałkowski Woje- wództwa Zachodniopomorskiego. (szymw)

„Dwunastka” świętowała

► W piątek w Szczecinie odbyło się doroczne święto 12. Dywizji Zme- chanizowanej. Jednym z punktów była uroczysta akademii w Teatrze Lalek „Pleciuga”. Święto jest związane z rocznicą 28 czerwca 1919 roku, kiedy żołnierze 6. Dywizji Strzelców Polskich „Błękitnej” Armii gen. Józe- fa Hallera, której tradycje dziedziczy szczecińska „dwunastka”, przeszli chrzest bojowy podczas wojny pol- sko-ukraińskiej. (szymw)



Zwycięzca tegorocznego turnieju Junghwan Choi podbił serca publiczności.

Fot. Robert WOJCIECHOWSKI

Koreańczyk podbił publiczność

Tenorzy byli wielcy!

KASKADY braw po występach ośmiu tenorów, którzy podbili serca szczecińskiej widowni w Teatrze Letnim. Choć tak jak w ubiegłym roku w trakcie ich występów padał deszcz, to atmosfera była wyjątkowo gorąca, a zabawa przednia.

XVI WIELKI Turniej Tenorów, który odbył się w sobotę, był udany nie tylko artystycznie, ale także organizacyjnie. Tym razem żaden z występujących przed kilkuty- sięczną publicznością artystów nie odbiegał poziomem od innych. Wszyscy prezentowali bardzo wy- soki poziom, do którego dostosowała się orkiestra Opery na Zamku pod dyrekcją Jerzego Wołosiuka, a także szczecińska publiczność, która kocha piękny tenorowy śpiew.

W pierwszej części artyści wyko- nywali arie z „Napoju miłosnego” Donizettiego, „Turandota” i „Toski” Pucciniego, „Rigoletta” i „Traviaty” Verdiego, a w drugiej z operetek Lehara, Rossiniego, Leoncavalla, Johanna Straussa. Już jednak po pierwszym boju na głosy wiadomo

było, że większość słuchaczy uwiódł bezapelacyjnie Koreańczyk Junghwan Choi, a swoją klasę potwierdził także w drugiej odsłonie turnieju. Trzeba przyznać, że tegoroczne zmagania tenorów były świetnie przygotowanym i wyreżyserowa- nym spektaklem.

Każdy występ był małą etiudą teatralną, bardzo podobała się sce- nografia, nie brakowało zabawnych i wysmakowanych jednocześnie sytuacji. Pełen profesjonalizm, który widać było także na dużym telebimie. Poza zwycięzcą z suk- cesem wystąpili: Hubert Stolarski, Giuseppe Distefano, Sylwester Smulczyński, Kyunam Choung, Max Jota, Felipe Alonso Cespedes i Pavlo Tolstoy.

(mos)

Krowy wtargnęły pod pociąg

Lokomotywa wypadła z torów

LOKOMOTYWA pociągu rela- cji Białystok – Szczecin wypadła

przejeździe kolejowym w okolicy Bystrzyny. Na tory weszło stado